



# Nasza Matka



Nr 2 (195) Luty 2023 (rok 18)

Miesięcznik Parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Śmiłowicach

## **Bądźmy solą i światłem świata!**

Jezus jest światłem, które rozwiało ciemności, lecz one nadal utrzymują się w świecie i w poszczególnych osobach.



Obowiązkiem chrześcijanina jest ich rozpraszenie i sprawianie, aby jaśniało światło Chrystusa, oraz głoszenie Jego Ewangelii.

## **SŁOWO BOŻE**

**(Mt 5, 13-16)**

### **Wy jesteście światłem świata**

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Wy jesteście solą ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić?

Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi.

Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też lampy i nie umieszcza pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu. Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie».

**(Iz 58, 9-10)**

### **Światło dobrych uczynków**

«Jeśli u siebie usuniesz jarzmo, przestanieś grozić palcem i mówić przewrotnie, jeśli podasz twój chleb zgłodniałemu i nakarmisz duszę przygnębiającą, wówczas twe światło zabłyśnie w ciemnościach, a twoja ciemność stanie się południem»

## „Najświętsza Maryja Panna z Lourdes” -11 luty

W 1858 roku, w cztery lata po ogłoszeniu przez Piusa IX dogmatu o Niepokalanym Poczęciu, Matka Boża zjawiła się ubogiej pasterce, św. Bernadecie Soubirous, w Grocie Massabielskiej w Lourdes. Podczas osiemnastu zjawień (w okresie 11 lutego - 16 lipca) Maryja wzywała do modlitwy i pokuty.

11 lutego 1858 r. Bernadetta Soubirous wraz z siostrą i przyjaciółką udała się w pobliże Starej Skały - Massabielle - na poszukiwanie suchych gałęzi, aby rozpałcić ogień w domu. Gdy dziewczyna została sama, usłyszała dziwny dźwięk podobny do szumu wiatru i zobaczyła światłość, z której wyłoniła się postać "Pięknej Pani" z różańcem w ręku. Odtąd objawienia powtarzały się.

Bernadetta opowiedziała o tym wydarzeniu koleżankom, te rozpowiedziały o tym sąsiadom. Rodzice strofowali Bernadettę, że rozpowiada plotki; zakazali jej chodzić do groty, w której miała jej się ukazać Matka Boża. Cofnęli jednak zakaz, gdy zobaczyli, że dziecko gaśnie na ich oczach z udręki. Dnia 14 lutego dziewczęta udały się najpierw do kościoła i wzięły ze sobą wodę święconą. Gdy przybyły do groty, było już po południu. Kiedy w czasie odmawiania różańca ponownie ukazała się Matka Boża, Bernadetta, idąc za radą towarzyszek, pokropiła tajemniczą zjawę i wypowiedziała słowa:

"Jeśli przychodzisz od Boga, zbliż się; jeśli od szatana, idź precz!". Pani, uśmiechając się, zbliżyła się aż do brzegu wylotu groty i odmawiała różaniec.

18 lutego Bernadetta udała się w pobliże groty z dwiema znajomymi rodziny Soubirous. Przekonane, że może to jest jakaś dusza czyścowa, poradziły Bernadecie, aby poprosiła zjawę o napisanie życzenia na kartce papieru, którą ze sobą przyniosły. Pani odpowiedziała: "Pisanie tego, co ci chcę powiedzieć, jest niepotrzebne". Matka Boża poleciła dziewczynce, aby przychodziła przez kolejnych 15 dni. Wiadomość o tym rozeszła się lotem błyskawicy po całym miasteczku. 21 lutego, w niedzielę, zjawiło się przy grocie skał massabielskich kilka tysięcy ludzi. Pełna smutku Matka Boża zachęcała Bernadettę, aby modliła się za grzeszników. Tego dnia, gdy Bernadetta wychodziła po południu z kościoła z Nieszporów, została zatrzymana przez komendanta miejscowej policji i poddana śledztwu. Kiedy dnia następnego dziewczynka udała się do szkoły, uczące ją siostry zaczęły ją karcić, że wprowadziła tyle zamieszania swoimi przywidzeniami.

23 lutego Matka Boża ponownie zjawiła się i poleciła Bernadecie, aby udała się do miejscowego proboszcza i poprosiła go, aby tu wystawiono ku Jej czci kaplicę. Roztropny proboszcz, po pilnym przeegzaminowaniu 14-letniej dziewczynki, rzekł do Bernadetty: "Mówiłaś mi, że u stóp tej Pani, w miejscu, gdzie zwykła stawać, jest krzak dzikiej róży. Poproś Ją, aby kazała tej gałęzi rozkwitnąć". Przy najbliższym zjawieniu się Matki Bożej Bernadetta powtórzyła słowa proboszcza. Pani odpowiedziała uśmiechem, a potem ze smutkiem wypowiedziała słowa: "Pokuty, pokuty, pokuty".

25 lutego w czasie ekstazy Bernadetta usłyszała polecenie:

>>>>>



"A teraz idź do źródła, napij się z niego i obmyj się w nim". Dziewczę skierowało swoje kroki do pobliskiej rzeki, ale usłyszało wtedy głos: "Nie w tę stronę! Nie mówiłam ci przecież, abys piła wodę z rzeki, ale ze źródła. Ono jest tu". Na kolanach Bernadetta podążyła więc ku wskazanemu w pobliżu groty miejscu. Gdy zaczęła grzebać, pokazała się woda. Na oczach śledzącego wszystko uważnie tłum ukazało się źródło, którego dotąd nie było. Woda biła z niego coraz obficie i szerokim strumieniem płynęła do rzeki. Okazało się rychło, że woda ta ma moc leczniczą. Następnego dnia posłał do źródła po wodę swoją córkę niejaki Bouriette, kamieniarz, rzeźbiarz nagrobków. Stracił prawie oko przy rozsadzaniu dynamitem bloków kamiennych. Także na lewe oko widział coraz słabiej. Po gorącej modlitwie począł przemywać sobie ową wodą oczy. Natychmiast odzyskał wzrok. Cud ten zapoczątkował cały szereg innych - tak dalece, że Lourdes zasłynęło z nich jako pierwsze wśród wszystkich sanktuariów chrześcijańskich.

27 lutego Matka Boża ponowiła życzenie, aby na tym miejscu powstała kaplica. 1 marca 1858 roku poleciła Bernadecie, aby modliła się nadal na różańcu. 2 marca Matka Boża wyraziła życzenie, aby do groty urządzano procesje. Zawiadomiony o tym proboszcz odpowiedział, że będzie to mógł uczynić dopiero za pozwoleniem swojego biskupa.

4 marca na oczach ok. 20 tysięcy ludzi został cudownie uleczony przy źródle miejscowy restaurator, Maumus. Miał on na wierzchu dłoni wielką narośl. Lekarze orzekli, że jest to złośliwy rak i trzeba rękę amputować. Kiedy modlił się gorąco i polecał wstawiennictwu Bernadetty, zanurzył rękę w wodzie bijącej ze źródła i wyciągnął ją zupełnie zdrową, bez ropiejącej narośli. Poprzedniego dnia pewna matka doznała łaski nagłego uzdrowienia swojego dziecka, które zanurzyła całe w zimnej wodzie źródła, kiedy lekarze orzekli, że dni dziecka są już policzone.

Nastąpiła dłuższa przerwa w objawieniach. Dopiero 25 marca, w uroczystość Zwiastowania, Bernadetta ponownie ujrzała Matkę Bożą. Kiedy zapytała Ją o imię, otrzymała odpowiedź: "Jam jest Niepokalane Poczęcie". Były to bardzo ważne słowa, ponieważ mijały zaledwie 4 lata od ogłoszenia przez papieża Piusa IX dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Maryi, który budził pewne kontrowersje. Warto zauważyć, że pojęcie to dla wiejskiej dziewczynki nie było ani zrozumiałe, ani nawet jej znane.

Po dłuższej przerwie 7 kwietnia, w środę po Wielkanocy, Matka Boża ponownie objawiła się Bernadecie. Po rozejściu się tłumów policja pod pozorem troski o bezpieczeństwo publiczne i konieczności przeprowadzenia badań wody źródła, zamknęła dostęp do źródła i groty. Zabrano także do komisariatu liczne już złożone wota. Jednak Bernadetta uczęszczała tam nadal i klękając opodal modliła się. 16 lipca, w uroczystość Matki Bożej Szkaplerznej, Matka Boża pojawiła się po raz ostatni.

18 stycznia 1862 roku komisja biskupa z Targes po wielu badaniach ogłosiła dekret, że "można dać wiarę" zjawiskom, jakie się przydarzyły w Lourdes. W roku 1864 ks. proboszcz Peyramale przystąpił do budowy świątyni. W roku 1875 poświęcił ją uroczyste arcybiskup Paryża Guibert. W uroczystości tej wzięło udział: 35 arcybiskupów i biskupów, 3 tys. kapłanów i 100 tys. wiernych. W roku 1891 Leon XII ustanowił święto Objawienia się Matki Bożej w Lourdes, które św. Pius X w 1907 r. rozciągnął na cały Kościół. Lourdes jest obecnie słynnym miejscem pielgrzymkowym, do którego przybywają tysiące ludzi, by czcić Matkę Bożą jako Uzdrowienie Chorych.

Bernadetta wstąpiła w 1866 roku do klasztoru Notre Dame de Nevers i tam zmarła na gruźlicę w 1879 r. w wieku 35 lat. Pius XI w roku 1925 uroczyste ją beatyfikował, a w roku 1933 - kanonizował. Jej wspomnienie obchodzone jest 16 kwietnia.

*brewiarz.pl*

W naszej okolicy koniecznie należy odwiedzić **Sanktuarium Matki Bożej z Lourdes w Rudzie Śląskiej-Kochłowicach.**

# Żywy Różaniec

## Intencje Papieskie - Luty 2023 – Za parafie –

„Módlmy się, aby parafie, w których centralne miejsce zajmuje komunია, stawały się coraz bardziej wspólnotami wiary, braterskimi i otwartymi na najbardziej potrzebujących.”



## Gdzie szczęście?

Wszyscy szczęścia pragną i za nim gonią, ale niewielu je znajduje, bo nie szukają tam, gdzie ono jest.

Wyjdźmy na ulicę. Szerokim chodnikiem gorączkowo spieszą ludzie różnego wieku i stanu, a każdy dąży do jakiegoś celu, który ma być częścią jego szczęścia. Środkiem przesuwają się powozy i samochody, a ci, co w nich siedzą, marzą o – szczęściu. W wystawowych oknach najrozmaitsze towary ofiarowują się przechodniom, by właścicielom swym i kupcom przybliżyć – szczęście. Gdzie spojrzysz, wszędzie zobaczysz spragnionych – szczęścia. Lecz czyż ci wszyscy są pewni, że u kresu swych zabiegów obejmą skarb tak pożądanym?

Jeden z nich wytknął sobie za cel nagromadzenie dóbr materialnych, pieniędzy. Jeszcze do kresu swych życzeń nie doszedł – więc goni dalej. Czy jednak dojdzie?... Im więcej dóbr gromadzi, tym bardziej się do nich zapala, tym więcej pragnie. I choćby cały świat posiadał, jeszcze zazdrośnie na księżyc spoglądnie. Pragnie więcej i więcej, coraz szybciej nabywać i coraz trwalej dzierżyć. Ileż pracy, zabiegów, poświęcenia, zdrowia kosztowało go to, co posiadał, i ileż jeszcze trudów go czeka! A jeżeli choroba nawiedzi, fortuna nie dopisze, złodziej okradnie? Wreszcie – przecie w końcu przyjdzie i śmierć.

A wtedy?... Trzeba będzie opuścić wszystko i iść samemu do wieczności... Sama myśl o tym zatruwa mu chwilę krótkiego zadowolenia z odniesionych korzyści. Nie posiadał więc szczęścia!

Idźmy dalej. Przy drzwiach plakat: „Zabawa taneczna” i wielu się tam ciśnie. Używają świata, póki służą lata! Czyż ci są szczęśliwi? Czyż nie zapragną większego, pełniejszego i słodszy kielicha rozkoszy? Szukają coraz to nowszych przyjemności, a w końcu wpadają w przesyt, odczuwają – granicę. A przecież pragnęliby szczęścia bez granic i bez końca... Więć i ci go nie znajdują.

A może sława zadowoli człowieka? Spójrzmy na rzesze ludzi poważanych, zajmujących wysokie stanowiska, cieszących się szerokim rozgłosem. Czy może ci posiadają talizman szczęścia? Zapytajmy, czy nie życzyliby sobie, aby sława ich szersze zatoczyła koła, aby na innych zajaśniała polach? Bez wątpienia każdy z nich chętnie by to przyjął i może nieraz przemyśliwa, jak by jeszcze więcej zabłysnąć. Tymczasem może inni go zaćmiewają, tylu nie docenia jego zasług; iluż mniej godnych postawiono wyżej niego; wreszcie – i sława, to kryształ bardzo kruchy: wielu, niedawno jeszcze sławionych, znajduje się teraz w cieniu zapomnienia. A w końcu i jego odwiedzi – śmierć... A po niej?... Cóż pomogą pochwały ludzkie i pomniki, jeżeli wieczność będzie nieszczęśliwa?... I w tym więc szczęścia nie ma.

Lecz bogactwo, rozkosze życia i sława są raczej udziałem wyjątków, gdy tymczasem szczęścia pragnie każdy...

Za wielkie jest serce człowieka, by je można było zapełnić pieniędzem, zmysłowością lub zwodniczym, choć odurzającym, dymem sławy. Ono pragnie dobra wyższego, bez granic i wiecznie trwającego. A takim dobrem to tylko – Bóg.

# INTENCJE MSZALNE

## Luty 2023

<b>Środa</b>	<b>1 luty</b>	<b>Środa</b>	<b>15 luty</b>
8 <sup>00</sup>		8 <sup>00</sup>	
<b>Czwartek</b>	<b>2 luty</b>	<b>Czwartek</b>	<b>16 luty</b>
<b>Ofiarowanie Pańskie</b>		18 <sup>00</sup>	R. Muskietorz
8 <sup>00</sup>	R. Majowska	<b>Piątek</b>	<b>17 luty</b>
18 <sup>00</sup>	O powołania	18 <sup>00</sup>	
<b>Piątek</b>	<b>3 luty</b>	<b>Sobota</b>	<b>18 luty</b>
18 <sup>00</sup>	R. Horzela	18 <sup>00</sup>	R. Nowak
<b>Sobota</b>	<b>4 luty</b>	<b>Niedziela</b>	<b>19 luty</b>
18 <sup>00</sup>	R. Kęska	<b>7 ZWYKŁA</b>	
<b>Niedziela</b>	<b>5 luty</b>	8 <sup>00</sup>	Za + Helenę i Floriana Pietrus w rocz. śm. i z rodz. Pietrusów i Hopów
<b>5 ZWYKŁA</b>		10 <sup>00</sup>	
8 <sup>00</sup>	R. Kołodziej	14 <sup>30</sup>	R. Kędzia
10 <sup>00</sup>		<b>Poniedziałek</b>	<b>20 luty</b>
14 <sup>30</sup>	R. Słomka	8 <sup>00</sup>	
<b>Poniedziałek</b>	<b>6 luty</b>	<b>Wtorek</b>	<b>21 luty</b>
8 <sup>00</sup>		8 <sup>00</sup>	
<b>Wtorek</b>	<b>7 luty</b>	<b>Środa</b>	<b>22 luty</b>
8 <sup>00</sup>		<b>POPIELOWA</b>	
<b>Środa</b>	<b>8 luty</b>	8 <sup>00</sup>	
8 <sup>00</sup>		18 <sup>00</sup>	
<b>Czwartek</b>	<b>9 luty</b>	<b>Czwartek</b>	<b>23 luty</b>
18 <sup>00</sup>		18 <sup>00</sup>	
<b>Piątek</b>	<b>10 luty</b>	<b>Piątek</b>	<b>24 luty</b>
18 <sup>00</sup>		18 <sup>00</sup>	
<b>Sobota</b>	<b>11 luty</b>	<b>Sobota</b>	<b>25 luty</b>
18 <sup>00</sup>	Za + Piotra	18 <sup>00</sup>	R. Piwowarczyk
<b>Niedziela</b>	<b>12 luty</b>	<b>Niedziela</b>	<b>26 luty</b>
<b>6 ZWYKŁA</b>		<b>I Wielkiego Postu</b>	
8 <sup>00</sup>	R. Świerczyna	8 <sup>00</sup>	R. Majowska
10 <sup>00</sup>	R. Gracyalny	10 <sup>00</sup>	chrzest Barbara Golińska
14 <sup>30</sup>		14 <sup>30</sup>	R. Broja
<b>Poniedziałek</b>	<b>13 luty</b>	<b>Poniedziałek</b>	<b>27 luty</b>
8 <sup>00</sup>	Fatimska	8 <sup>00</sup>	
<b>Wtorek</b>	<b>14 luty</b>	<b>Wtorek</b>	<b>28 luty</b>
8 <sup>00</sup>		8 <sup>00</sup>	W int. emerytów i starszych

# HARMONOGRAM SPRZĄTANIA KOŚCIOŁA

## Luty 2023 – Kwiecień 2023

Sobota 4 luty 2023	Lebek Sylwia
	Lebek Marek
	Zbroja Agnieszka
Sobota 18 luty 2023	Krzepina Ryszarda
	Suchanek Marzanna
	Siemieńska Dorota i Melania
Sobota 4 marzec 2023	Polok Anna
	Świerczyńska Małgorzata
Sobota 18 marzec 2023	Kędzia Irena
	Majowska Dorota
	Kamińska Gabriela
Sobota 1 kwiecień 2023	Krenczyk Irena
	Pawelczyk Pelagia
	Fojt Barbara
Sobota 15 kwiecień 2023	Lebek Sylwia
	Lebek Marek
	Zbroja Agnieszka
Sobota 29 kwiecień 2023	Krzepina Ryszarda
	Suchanek Marzanna
	Siemieńska Dorota i Melania

**Jeżeli danej grupie podany termin nie odpowiada to proszę zamienić się między grupami we własnym zakresie (pełny harmonogram obejmujący wszystkie grupy znajduje się w gablotce z ogłoszeniami parafialnymi)**

*„Bycie człowiekiem jest jak  
chodzenie po górach, w których  
zdarzają się trudne wspinaczki”*

*Papież Benedykt XVI*



## Kącik kulinarny

### Tłusty czwartek FIT -pączki pieczone z twarogiem

Pączki pieczone są znacznie zdrowsze niż te, które tradycyjnie smażyliśmy na oleju. Użycie piekarnika to świetny sposób na zaoszczędzenie czasu, ponieważ nie trzeba pilnować smażących się na tłuszczu słodczy.



Składniki na około 30 pączków:

- 1 kg mąki orkiszowej;
- 1,25 kg półtłustego twarogu;
- 12 łyżek ksylitolu lub cukru;
- 5 jajek;
- 5 łyżeczek proszku do pieczenia;
- kilka kropli aromatu waniliowego.

Sposób przygotowania:

- Umieść twaróg w misce i rozetrzyj widelcem.
- Dodaj jajka, ksylitol i delikatnie wymieszaj.
- Wsyp mąkę, proszek do pieczenia i dodaj kilka kropli aromatu.
- Wyrabiaj jednolite ciasto. Masa powinna być klejąca.
- Wyłóż blaszkę papierem do pieczenia i ułóż uformowane pączki. Zachowuj odstępy i delikatnie spłaszcz każdą sztukę.
- Włóż pączki do nagrzanego do 180 stopni piekarnika i piecz przez 25 minut.
- Dalej posypujemy cukrem pudrem lub lukrujemy i nadziewamy ulubionym dżemem, marmoladą itp.

SMACZNEGO!!!

## ☺ Kącik humoru ☺

Kobieta przeglądając prasę:

- Kochanie, czy Ty wiesz ile trzeba biegać, żeby spalić jednego pączka?

Mąż zdziwiony:

- A po co palić pączki?

Przychodzi facet do sklepu i prosi o pączka. Zjada dżem, a resztę pączka wyrzuca. Następnego dnia znów przychodzi i prosi o 10 pączków. Znowu zjada dżem, a resztę wyrzuca. I tak codziennie i coraz więcej pączków kupuje. Raz przychodzi, kupuje 1000 pączków, zjada dżem i wyrzuca resztę.

Sprzedawca pyta:

- A to pan jest motocyklistą?

- Tak, a skąd pan wie?

- No bo motocykl stoi przed sklepem.

Tylko Chuck Norris potrafi zjeść pączka nie oblizując się.

Przychodzi baba do lekarza z szybą na głowie. Lekarz pyta:

- Co pani jest?

- Szyber dach.

- Tatusiu, czy mamusia na pewno przyjedzie tym pociągiem?

- Nie gadaj tyle, rozkręcaj tory!

Nauczyciel krzyczy na Jasia:

- Znowu ściągasz! Ile razy już ci mówiłem, że nie wolno ściągać?!

- Czterdzieści dwa, proszę pana.

Psychiatra do pacjenta:

- Chyba jest pan bardzo

niezdecydowanym człowiekiem?

- I tak, i nie panie doktorze.

Dlaczego chirurdzy operują w maskach?

- Żeby ich pacjenci nie rozpoznali.

## 11 lutego - Światowy Dzień Chorego

11 lutego br. po raz kolejny obchodzony będzie Światowy Dzień Chorego. Ustanowił go Jan Paweł II dnia 13 maja 1992 r. w liście do ówczesnego przewodniczącego Papieskiej Rady Duszpasterstwa Pracowników Służby Zdrowia - kard. Fiorenzo Angeliniego. Wyzначył wówczas jego datę na 11 lutego - wspomnienie Matki Bożej z Lourdes. Pierwszy taki dzień obchodzono właśnie w tym francuskim sanktuarium maryjnym.

W Dniu Chorego w wielu kościołach organizowane będą uroczyste liturgie, połączone z udzieleniem sakramentu chorych, który dzisiaj coraz częściej jest zapomniany i niedoceniony. Można zapytać: dlaczego? Być może dlatego, że w pewnym momencie zło zastosowało dla deprecjacji tego sakramentu świetną taktykę. Oto kiedyś zaopatrzone go w nazwę „ostatnie namaszczenie”. W tej sytuacji wzywano kapłana z namaszczeniem chorych w ostatnim momencie życia, kiedy człowiek umierał. To wielki błąd. Wypada przypomnieć, że sakramentem konających jest tak zwany Wiatyk, czyli Komunia święta.

To ona jest sakramentem umierających, a nie namaszczenie chorych. Komunia św., zjednoczenie z Chrystusem tu na ziemi, daje gwarancję przekroczenia progu wieczności i wejścia w szczęście wieczne. Dlatego Wiatyku można udzielić człowiekowi nawet wtedy, gdy przyjął on już dwa razy Komunię św. w tym dniu. Uległ na przykład wypadkowi i w momencie śmierci można mu po raz trzeci udzielić Komunii św.

Sakrament namaszczenia chorych jest czymś innym. Jest to znak sakramentalny zostawiony przez Chrystusa jako narzędzie uświęcenia naszego cierpienia. Przez ten sakrament Chrystus chce nam pokazać, że cierpienie nie musi człowieka niszczyć, może go doskonalić. W ten sposób Chrystus nadał ludzkiemu cierpieniu sens. Oto człowiek cierpiąc, może ubogacać siebie i innych. Św. Marek wspomina, że uczniowie Chrystusa namaszczaali chorych i uzdrawiali. Św. Jakub mówi o tradycji pierwszych pokoleń chrześcijan: „Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana. A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśli by popełnił grzechy, będą mu odpuszczone” (Jk 5, 14-15). Jakie są skutki tego sakramentu? Pierwszym, i to często, choć nie zawsze, widocznym efektem sakramentu namaszczenia, jest poprawa zdrowia chorego. Drugim skutkiem, tym razem w dziedzinie ducha, jest oczyszczenie z grzechów. Gdyby człowiek popełnił grzechy ciężkie, a nie mógł się spowiadać, czyli nie mógł skorzystać z sakramentu pokuty, to wtedy ten sakrament gładzi grzechy. Może więc być udzielony zarówno człowiekowi w stanie łaski uświęcającej, jak i grzesznikowi w stanie grzechu ciężkiego. Sakrament namaszczenia chorych pozwala człowiekowi wykorzystać cierpienie dla udoskonalenia własnego i dla zbawienia świata. Przez ten sakrament cierpienie, które jest ciężkim doświadczeniem, nie utrudnia, lecz pomaga w dostępie do Eucharystii.

Nasuwa się logiczny postulat: ilekroć wybieramy się do szpitala, powinniśmy przyjąć namaszczenie chorych. Pobyt w szpitalu łączy się zazwyczaj z cierpieniem. Trzeba więc szukać pomocy Bożej w zrozumieniu i odpowiednim przeżyciu jego tajemnicy. Ludzie w podeszłym wieku, którzy czują się słabo, mogą przystępować do tego sakramentu namaszczenia chorych nawet raz w roku.

[www.niedziela.pl](http://www.niedziela.pl)

### BIULETYN PARAFIALNY

RZYMSKOKATOLICKIEJ PARAFII p.w. M. B. Częstochowskiej

Redaktorzy: Ks. Proboszcz Antoni Cebula SDS, Sylwia i Marek Lebek

Adres redakcji: ul. Jesionowa 11, 43-190 Mikołów Śmiłowice, tel.: (032) 226 14 65

E-mail: [smilowice@katowice.opoka.org.pl](mailto:smilowice@katowice.opoka.org.pl)

strona internetowa: [www.parafia-smilowice.katowice.opoka.org.pl](http://www.parafia-smilowice.katowice.opoka.org.pl)

(Pismo przeznaczone na wewnętrzny użytek parafii)

Nr konta naszej parafii w Mikołowskim Banku Spółdzielczym:

90 8436 0003 0000 0026 8112 0001